

„Książka... od pisarza do czytelnika” — zajęcia przeprowadzone w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek

Tworzenie pasjonujących opowieści dla młodych czytelników nie jest sprawą łatwą. A jak wygląda droga książki od pisarza do czytelnika? Aby powstała publikacja, najpierw w głowie autora musi się zrodzić ciekawy pomysł, później muszą się pojawić bohaterowie i ich przygody, a dopiero potem można napisać cały tekst. Ale co się stanie, gdy zajrzemy do książki, która została zaledwie rozpoczęta? Czy to w ogóle możliwe? Z taką właśnie wyjątkową publikacją autorstwa Hervé Tullea pt. *A gdzie tytuł?* zapoznałam grupę pięciolatek z Miejskiego Przedszkola nr 1 w Gorlicach. Jej sympatyczni, przypominający gryzmołki bohaterowie (świnka, wróżka, piesek, wąż i ludzik) wydają się bardzo zaskoczeni faktem, że ktoś ich odwiedza. Kto? Czytelnicy — „dzieci, które otworzyły naszą książkę” i w dodatku „chcą posłuchać bajki”. Tymczasem historia nie jest jeszcze gotowa. I co tu zrobić? Odwiedzić autora — pana Tullea? Postacie pukają zatem do drzwi jego pracowni... Wspólnie z uczestnikami zajęć prześledziłam proces tworzenia książek. Przedszkolaki mogły także przejrzeć najciekawsze lektury znajdujące się w Czytelnii dla Dzieci, była zabawa „korona czytelnika” i zadanie do wykonania. Bo czy każdy może być autorem? Oczywiście. Wystarczy wyobraźnia, trochę papieru, kredki, nożyczki, klej, dziurkacz lub zszywacz, wstążeczki albo sznurki. Przedszkolaki stworzyły i zilustrowały wyjątkową książeczkę zatytułowaną *Bajka o dwóch myszkach*.

